

MONIKA ZIEMIANIN¹

Anna Wiłkomirska, Adam Fijałkowski, *Jaki patriotyzm?* Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016, ss. 176

W naukach społecznych takie pojęcia, jak naród, patriotyzm i nacjonalizm wzbudzały ciekawość poznawczą nie tylko wśród myślicieli polskich, ale również zachodnich, w tym i anglosaskich. To właśnie Ernest Gellner czy Eric Hobsbawm kładli nacisk na to, że naród nie istnieje bez tożsamości narodowej. Co więcej, Gellner i Liah Greenfeld poszli o krok dalej i zajęli się kwestią genezy nacjonalizmu, stawiając pomiędzy nim a tożsamością narodową znak równości. W związku z tym obydwójce przekonywali, że „nacjonalizm stwarza narody, a nie na odwrót” (por. np. Gellner, 1991, s. 72).

Podobnie na gruncie polskim już dużo wcześniej, w drugiej połowie XIX wieku, zaczęli wyłaniać się socjologowie, którzy zapoczątkowali refleksję teoretyczną na temat narodu. Mowa tutaj przede wszystkim o Zygmuncie Balickim i Bolesławie Limanowskim. Warto nadmienić, że postawa pierwszego z nich budzi do dziś liczne kontrowersje, bowiem zastanawiano się nad tym, czy bardziej był on socjologiem, czy też nacjonalistą. Widać to na przykładzie jego opinii o twórczości Limanowskiego, u którego zainteresowanie patriotyzmem nie szło w parze z nacjonalizmem, lecz z socjalizmem. Balicki mocno z tym polemizował (por. Kurczewska, 1979, s. 23–43).

Wiek później, za czołowych badaczy narodu możemy uznać: Antoninę Kłóskowską, Józefa Chałasińskiego i Stanisława Ossowskiego. Najistotniejszy w kontekście idei narodu wydaje się dorobek Kłóskowskiej, do której odwołuje się na przykład Andrzej Szpociński w artykule: „Antoniny Kłóskowskiej koncepcja kultury narodowej jako inspiracja” (2011). Jak się okazuje, koncepcja ta jest wciąż

¹ Monika Ziemianin, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Polska, monia.z2708@gmail.com.

aktualna, pomimo iż od daty publikacji książki „Kultury narodowe u korzeni” minęło 20 lat. Co ciekawe, już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku Kłóskowska potrafiła przewidzieć to, że procesy globalizacyjne nie tylko będą prowadzić do postępującej unifikacji kultury, ale równocześnie staną się też impulsem do eksponowania swojej odrębności przez wiele grup. Stąd też moją uwagę zwrócił fakt wielokrotnego powtarzania przez Kłóskowską tezy, że „kultura narodowa, by trwać, musi być obecna w doświadczeniu indywidualnych jednostek” (za: Szpociński, 2011, s. 79).

Dosyć wyczerpujący zbiór tekstów z zakresu socjologii narodu doby XIX i XX wieku zawiera książka pod redakcją Joanny Kurczewskiej: „Dusza społeczeństwa: naród w polskiej myśli socjologicznej” (2002). Co ciekawe, w antologii tej nie znajdziemy ani jednego nawiązania do sztandarowych klasyków socjologii narodu, gdyż głos oddano zapomnianym socjologom, takim jak: Józef Supiński, Ludwik Gumplowicz, Feliks Młynarski i inni. Jednak, zdaniem redaktorki tomu, prezentacja piętnastu zróżnicowanych podejść do idei narodu może okazać się niezbędną lekturą dla tych, „którzy usiłują określić współczesne znaczenie tożsamości narodowej w jednoczącej się Europie, zdobyć dodatkowe, historyczne argumentacje w sporach o polskość czy ustalić, jakie typy idei narodowej uzasadniają ksenofobie, a jakie umożliwiają rozwój pluralizmu i demokracji” (Kurczewska, 2002, s. 26).

Również i w XXI wieku śmiałość wyrażania poglądów na temat kondycji naszego narodu zauważalna jest między innymi u Ryszarda Legutki w książce „Polska, Polacy i suwerenność” (2014). Autor, dotykając kwestii suwerenności narodu, państwa i umysłu w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej i dokonujących się procesów globalizacyjnych, przedstawia swój pogląd na to, jak te dwa czynniki „pogłębiły w nas mentalność niesuwerenną sprawiającą, że wolimy być kibicami, a nie graczami” (Legutko, 2014, s. 17).

Powołanie się na powyższą literaturę przedmiotu nie ma na celu uwikłać czytelnika w dziesiątki przeróżnych koncepcji narodu, czy wprawić w nastrój nostalgiczny. Pozostaje jednak dobrym tłem dla pokazania dominującej pozycji narodu nad dwoma pozostałymi pojęciami (patriotyzmem i nacjonalizmem). Wynika to przede wszystkim z przekonania, że „koncepcja narodu ma szczególną właściwość: «zdolność» do wydobywania z potocznych przekonań i doświadczeń społeczeństw narodowych cennych wartości odnoszących się do grupy narodowej i jej świadomości, do wyrażania ich w postaci pojęć naukowych, do organizowania ich w systemy myślowe (np. ideologię czy teorię) oraz równocześnie do narzucania zastanym koncepcjom naukowym odnoszącym się do rzeczywistości społecznej reguł porządkowych wynikających z wewnętrznego rozwoju nauk humanistycznych” (Kurczewska, 2002, s. 15).

Próbie zmiany owej sytuacji, że, na przestrzeni kilku ostatnich dekad patriotyzm nie doczekał się nowych, poważnych analiz i badań w Polsce, podejmuje książka „Jaki patriotyzm?” autorstwa Anny Wiłkomirskiej i Adama Fijałkowskiego. Dodać należy, że o ile patriotyzm, w pewnym stopniu, przykuwał wzrok socjologów, o tyle niełatwo zyskać ogląd na tę sprawę ze strony pedagogów. Stąd autorzy tej książki nie są przypadkowi, gdyż obydwójce są pracownikami Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Biorąc pod uwagę całokształt rozważań autorów, to książka ta staje się swoistego rodzaju kompendium postawy społecznej, jaką jest patriotyzm. Nie brakuje też podejścia do patriotyzmu od tej strony pedagogicznej. Książka „Jaki patriotyzm?” jest rozprawą nad kondycją współczesnego patriotyzmu w Polsce. Rozważania rozpoczyna odtworzenie charakterystyki patriotyzmu w kontekście konfliktów zbrojnych mających miejsce od starożytności aż po wiek XX, a kończy identyfikacja tożsamości narodowej w dobie europeizacji i kryzysu uchodźczego.

Rozdział pierwszy to swoistego rodzaju powtórka z lekcji historii. Pod względem merytorycznym jest ona dosyć ważna, gdyż uzmysławia nam wartość, jaką przypisywano ojczyźnie w czasach wojen. To właśnie naszym przodkom i ich postawie patriotycznej możemy zawdzięczać to, że nadal istniejemy, co doceniano już w XV wieku, o czym zawiadamia nas postawa Jana Długosza: „I mnie piszącego obecnie «Roczniki» ogarnęła niemała radość z powodu zakończenia wojny pruskiej i zwrotu ziem dawno oderwanych, a także połączenia Prus z Królestwem, jako że nader boleśnie znosiłem, że Królestwo Polskie było szarpane przez różne narody i ludy. Szczęśliwy jestem, że doczekałem się tego dnia, ja i inni moi współcześni, którym przypadło w udziale widzieć to ponowne zjednoczenie po tylu wiekach” (s. 37).

Patriotyzm nie ograniczał się kilkaset lat temu tylko do składania swojego życia na ołtarzu ojczyzny, bowiem nie każdy spieszył pod narodowe sztandary. Nie mniej ważne było podtrzymywanie tradycji narodowej i kulturowej. Dlatego warto by było moim zdaniem uzupełnić ten rozdział o wzorzec Matki Polki, na barkach której „spoczywał obowiązek wychowywania swoich dzieci w duchu głębokiego patriotyzmu, dbania o ciągłość języka i kultury, ale też posyłania swoich synów na pewną śmierć w imię dobra wspólnego” (Imbierowicz, 2012, s. 430).

Przykładów ukazujących wielobarwność patriotyzmu można byłoby wskazać wiele, co zresztą uczynili sami autorzy książki. Ta wielość przykładów obniża jednak dynamikę czytania i wprowadza momentami znużenie, gdyż są one bardzo zbliżone do siebie i nie wnoszą nic odkrywczego w tę problematykę. Wydaje się też niepotrzebne cofanie się aż do czasów starożytnej Grecji i Rzymu, gdy tak

naprawdę zamysłem autorów było uchwycenie kwintesencji polskiego patriotyzmu. Z drugiej strony ciężko o dostarczenie świeżego materiału czytelnikowi, gdy wiedzę z tego zakresu przewiduje szkolna podstawa programowa. Jednak przystępniejsze byłoby zrezygnowanie z tych obszernych opisów na rzecz pokazania *clou* patriotyzmu w danej epoce.

Jeśli jednak tkwić już w tych źródłach historycznych, to, w mojej opinii, warto uwypuklić to, że rozumienie patriotyzmu uległo skomplikowaniu w XIX wieku. Wówczas doszło do rozwarstwienia względnie jednolitego patriotyzmu, utrzymującego się przez kilka wieków, na patriotyzm niepodległościowy, modernizacyjny i republikański. Pierwszy z nich głosił gotowość złożenia swojego życia na ołtarzu ojczyzny. Drugi typ patriotyzmu, jak sama nazwa wskazuje, aspirował do ulepszenia ojczyzny w sensie cywilizacyjnym i gospodarczym. Zaś patriotyzm republikański, negując dwa powyższe modele, kierował wzrok w stronę społeczności lokalnej, małej ojczyzny. Na tym jednak nie koniec. W okresie międzywojennym wyłoniły się kolejne odmiany patriotyzmu. Doszło do ideowych starć pomiędzy patriotyzmem państwowym, na czele z Józefem Piłsudskim, a patriotyzmem narodowym, któremu przewodził Roman Dmowski. Jednak punktem kulminacyjnym napięć był okres PRL-u. O ile w XIX i na początku XX wieku jesteśmy w stanie doszukać się pewnych racji po stronie każdej strony opowiadającej się za daną odmianą patriotyzmu, o tyle patriotyzm władz komunistycznych nie spotyka się z aprobatą, czego skutkiem jest odmawianie patriotyzmu komuś, kto deklarował postawę patriotyczną. Tak naprawdę dopiero te przykłady stanowią punkt wyjściowy dla współczesnego patriotyzmu.

Autorzy słusznie moim zdaniem zrobili, że wyszli od osadzenia patriotyzmu w kontekście historycznym, by następnie w rozdziale drugim pokazać typologie patriotyzmu rozwijane i proponowane przez polskich i zagranicznych myślicieli od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Z racji tego, że przytoczono trzynaście takich modeli, to każdy, kto zdecyduje się na zgłębienie tematu, jakim jest patriotyzm, na pewno znajdzie tutaj coś odpowiedniego dla siebie. Również i dla mnie pomocny okazał się model patriotyzmu zaproponowany przez Jarosława Makowskiego. Odróżnia on patriotyzm otwarty (liberalny), cechujący się szacunkiem do demokracji i troską o państwo, od patriotyzmu zamkniętego (prawicowego), który odznacza się ograniczoną tolerancją (s. 75). Na tej podstawie, badając niedawno patriotyzm w środowisku raperów, nie mam wątpliwości co do tego, że patriotyczny rap ma zabarwienie właśnie prawicowe.

Nie można pominąć tego, że dysputy na temat patriotyzmu wszczęto już w XIX wieku. Toteż w tym rozdziale ujawnia się bardzo ważne podejście do patriotyzmu od strony krytycznej. Dlatego nie zabrakło również wskazania przeciwników

patriotyzmu, którzy dążyli do ostudzenia ciągłego lubowania się w takiej postawie. Jednym z nich była Emma Goldman, która przypisywała patriotyzmowi zarozumiałość, arogancję i egotyzm, czy Gustave Hervé, przestrzegający przed patriotycznym wychowaniem dzieci (s. 60–61). Jeśli chodzi o Polskę, to większej wątpliwości w społeczeństwie nie budzi sam patriotyzm, czego potwierdzeniem są dane empiryczne (s. 94–95). Autorzy idą jednak moim zdaniem za daleko, próbując uchwycić definicję patriotyzmu poprzez zestawienie go z nacjonalizmem. Pomimo tego, że w dyskursie publicznym przyjęło się, że nacjonalizm uznaje wyższość swojego narodu nad innymi, to po dzień dzisiejszy rozróżnienie tych dwóch pojęć przysparza niemałe trudności, co doskonale oddają następujące słowa: „Nawet ten skrajnie negatywny sposób rozumienia nacjonalizmu jest w praktyce społecznej trudny do odróżnienia od patriotyzmu, kiedy na przykład myślimy i działamy w myśl hasła «Dobre, bo polskie»” (s. 66). Dlatego zastanawiające jest to, że do postawy nacjonalistycznej zaliczono kupowanie polskich produktów, by później stwierdzić, że mimo wszystko równie ważna jest troska o pomyślność własnego kraju. Autorzy nie kryją też zdziwienia, dlaczego w sondażu przeprowadzonym przez CBOS badani nie potrafili zdefiniować nacjonalizmu, być może tak, jakby sami sobie tego życzyli.

W końcowym rozrachunku dwa pierwsze rozdziały są w moim odczuciu najważniejsze, gdyż stanowią podbudowę teoretyczną dla kolejnych trzech, będących analityczną esencją rozważań autorów nad postawą patriotyczną Polaków.

Po 1989 roku nie sposób jest mówić o patriotyzmie, nie sprawdzwszy tego, jak „miewa się” nasza tożsamość narodowa. Stąd rozdział trzeci rozpoczyna się od przywołania różnych definicji tożsamości. Sprawdzając te definicje do wspólnego mianownika, trafne wydaje mi się podążenie przez nich za tezą Kłoskowskiej, która brzmi: „Tożsamość narodowa zbiorowości narodowej to jej zbiorowa samowiedza, jej samookreślenie, tworzenie obrazu własnego [...] a nie z zewnątrz konstruowany obraz charakteru narodu” (s. 91). Zatem autorzy, chcąc zbadać tożsamość narodową Polaków, wyróżnili pięć kluczowych elementów poznawczych i behawioralnych, jakimi są: rozumienie patriotyzmu, kryteria polskości, duma narodowa, samo-identyfikacja społeczna oraz stosunek do innych. Z kolei w uchwyceniu tych czynników pomogły badania przeprowadzone przez CBOS, National Identity Study, World Values Survey, Civic Education Study i International Civic and Citizenship Study. Jeśli chodzi o samą strukturę analizy statystycznej, to jest ona zrobiona w przejrzysty sposób. Daleka jest od prezentowania suchych danych, bowiem autorzy próbują szukać czynników, które mogły wpłynąć na takie a nie inne przekonania. Co więcej, załączone zostały tabele, które zawierają jednak niedointerpretowane moim zdaniem tezy.

Zaczynając od początku, w części poświęconej rozumieniu patriotyzmu nie znajdujemy w zasadzie nic zaskakującego. Oczywiście wydaje mi się to, że najczęstszymi skojarzeniami, jakie przychodzą nam na myśl, gdy mówimy o patriotyzmie, jest miłość do ojczyzny, poczucie więzi czy działania dla dobra kraju. Są to pewne stałe wartości, jakie przekazywano i zaszczipiano nam od dzieciństwa. Niemniej jednak, gdy już spojrzymy na wyniki badań z 2008 roku, to zastanawiające jest przekonanie respondentów o schyłku patriotyzmu (s. 95). Jak rozumieć ten schyłek? Być może ktoś jest przeświadczony, że tradycyjny patriotyzm nie jest już potrzebny, gdyż nastały inne czasy, w których jest on zbędny. Może liczy się już tylko „europejski patriotyzm”? Jest to jednak ewenement, gdyż taką odpowiedź wskazał 1% badanych, a także, biorąc pod uwagę podział na patriotyzm tradycyjno-narodowy i obywatelski, widać, że nadal większą popularnością cieszył się wśród badanych ten pierwszy.

Warte uwagi jest też zainteresowanie udziałem w wyborach. Na przestrzeni ośmiu lat, wzrosła o 16% liczba deklaracji, że udział w wyborach jest zdecydowanie ważny (s. 97). Minusem tej zmiennej jest brak korelacji pomiędzy udziałem w wyborach a wiekiem. Jednak jesteśmy w stanie sami wywnioskować, że zainteresowanie polityką wśród młodych ludzi wzrasta, o czym świadczą ostatnie wybory. Dodatkowo wyniki tych wyborów dały ogląd na to, iż wzmocniły się orientacje prawicowe wśród młodzieży, o czym wzmiankują autorzy dopiero w rozdziale czwartym.

Ostatnią, ale najważniejszą zmienną wykorzystywaną w tej części książki jest znajomość historii swojego kraju. Widząc dane z 2016 roku ukazujące, że 87% badanych uznaje wiedzę historyczną za przydatną współczesnemu człowiekowi, serce rośnie. Jednak prawdziwe rozczarowanie niosą ze sobą odpowiedzi na kolejne pytanie: o znajomość konkretnych dat. Słusznie sami autorzy zwrócili uwagę na to, że często takim badaniom towarzyszy deklaratywność i fasadowość. Wykraczając poza ustalenia autorów dodam, iż na tę sytuację wpływa przekonanie o tym, że w dobie Internetu nie ma potrzeby znania dat na pamięć (CBOS, 2017).

Warto docenić to, że autorzy nie tylko przenoszą na kartkę papieru dane wygenerowane przez agencje badawcze, ale poszukują odniesień do nich w literaturze przedmiotu. I tak na przykład definicję tego, kim powinien być prawdziwy Polak, potwierdza nie tylko 37% zaznaczonych deklaracji, iż pierwszoplanową rolę odgrywa stan świadomości, ale też cytat zaczerpnięty od Tadeusza Łepkowskiego, że: „Bez świadomości nie ma polskości” (s. 102).

Sposób poruszenia kwestii więzi narodowych pozostawia jednak pewien niedosyt. Niewątpliwie nadal łączą nas klęski, katastrofy, nieszczęścia, wielkie tragedie, ale też tyle samo nas dzieli. Zdaniem autorów potrafimy się solidnie wspierać,

zwłaszcza w trudnych chwilach. Ale nie można też zapominać o tym, jak szybko potrafimy się skłócić. Bardzo dobrym przykładem jest wstrząsające wydarzenie, jakie miało miejsce w 2009 roku: katastrofa smoleńska, która odcisnęła piętno na narodzie polskim, dzieląc go, po dzień dzisiejszy, na dwie części.

Doceniam starania autorów próbujących pokazać kondycję polskiego patriotyzmu na tle innych krajów, jednak w większości prezentowane dane nie są najnowsze i ukazują sytuację sprzed 20, 18 czy 16 lat. Korzystając z tego, że w przypadku identyfikacji terytorialnej dane pochodzą z 2003 roku, warto pokazać, iż w kwestii poczucia bardzo silnego związku z krajem wyprzedzają nas Węgry (75%), Austria (60%) i USA (52%). Z kolei w odniesieniu do wysokiego i niskiego poczucia dumy narodowej, w latach 2010–2014 Polska uplasowała się na drugiej pozycji wśród ośmiu krajów. Dodatkowo autorzy pokazali pewne powody wstydu i dumy z bycia Polakiem. Jednak nie dziwi wcale to, że Polacy najbardziej są niezadowoleni z życia politycznego. Najprawdopodobniej jest to symptom tego, że Polacy borykają się z pytaniem, co rządzący politycy robią dla naszego dobra.

Dosyć ciekawie zapowiadała się część opatrzona tytułem: *Patriotyzm młodzieży szkolnej*. Jednak nie spełniła moich oczekiwań z dwóch powodów. Po pierwsze, dane są odległe czasowo. Po drugie, badano tylko osoby w wieku 14 lat.

Najważniejsze na tle całej analizy jest to, że w przypadku poruszania problematyki stosunku do innych, autorzy odwołali się również do kryzysu uchodźczego w Europie. Tej części nie można zarzucić wnikliwości w podawaniu danych również sprzed 25 lat. Co więcej, takie dane są tutaj wręcz pożądane. Dzięki zestawieniu danych z 1993 roku i 2016 roku jesteśmy w stanie zobaczyć to, jak zmienił się obraz sympatii i antypatii Polaków do innych narodów (s. 141). Co ciekawe, w przeciągu jednego roku wzrosła niechęć Polaków do 24 narodów, a w niewielkim stopniu zmalała w stosunku do Ukraińców, Serbów i muzułmanów. Dosyć ważne jest też uwzględnienie stosunku młodzieży do imigrantów w ich kraju. W 2009 roku najwięcej młodych Polaków deklarowało, że imigranci powinni mieć możliwość używania swojego języka, mieć prawa jak pozostali mieszkańcy i mieć możliwość podtrzymywania swoich obyczajów. Brakuje pokazania tego, jak sytuacja prezentuje się obecnie, ale można spekulować, iż pod wpływem wydarzeń rozgrywających się w Europie wzrosła niechęć do imigrantów.

Książka „Jaki patriotyzm?” jest warta uwagi ze względu na problematykę i naukowe podejście do patriotyzmu w dobie XXI wieku. Problematyka ta jest dzisiaj szczególnie ważna, kiedy dochodzi do dewaluacji tradycyjnych wartości, kiedy patriotyzm nadużywany jest przez polityków i wykorzystywany jest do celów

komercyjnych. Zatem uchwycenie kondycji tożsamości narodowej Polaków nie było łatwym zadaniem.

Pod względem merytorycznym autorzy udzielili odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Konkludując, jak słusznie autorzy zauważyli, wciąż żywy jest martyrologiczny patriotyzm. Stąd otrzymujemy obraz współczesnego Polaka, który odczuwa dumę narodową, darzy szacunkiem symbole narodowe, ale także rozpamiętuje historyczne krzywdy dokonane na narodzie polskim. W odpowiedzi na takie wyniki, autorzy jednak sugerują chęć zmodyfikowania patriotyzmu młodych Polaków. W związku z tym, poszukując odpowiedzi na pytanie: „Jaki patriotyzm powinien być przedmiotem edukacji?”, opowiadają się za patriotyzmem obywatelskim. I tutaj zabierają głos jako pedagodzy, postulując: „w szkole winien być budowany kapitał społeczny, ceniona prospołeczność, aktywne współdziałanie, odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale za innych, za wspólnotę” (s. 163). Jednak czy patriotyzm konstruktywny, obywatelski, otwarty i demokratyczny zyska przewagę nad patriotyzmem narodowo-tradycyjnym, tego w dniu dzisiejszym niestety nie wiemy. Zatem nie pozostaje nic innego, jak obserwowanie rozwijającej się sytuacji w kraju i na świecie.

Bibliografia

- CBOS (2008). Komunikat z badań: Rozumienie patriotyzmu. Pobrane z: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_167_08.PDF
- Gellner, E. (1991). *Narody i nacjonalizm*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Imbierowicz, A. (2012). Matka Polka w defensywie? Przemiany mitu i jego wpływ na sytuację kobiet w polskim społeczeństwie. Pobrane z: <http://nowadays.home.pl/ONiS/data/documents/ONiS=202=20=282012=29=20430-442.pdf>
- Kurczewska, J. (1979). *Naród w socjologii i ideologii polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 23–43.
- Kurczewska, J. (red.), (2002). *Dusza społeczeństwa: naród w polskiej myśli socjologicznej*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, s. 5–30.
- Legutko, R. (2014). *Polska, Polacy i suwerenność*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Szpociński, A. (2011). Antoniny Kłoskowskiej koncepcja kultury narodowej jako źródło inspiracji. *Kultura i Społeczeństwo*, 2–3, s. 75–83.